

12 grudnia. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Iz 40,25-31) „Z kimże byście mogli Mnie porównać, tak, żeby Mi dorównał?” — mówi Święty. Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te gwiazdy? Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie uchyli. Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: „Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo me przed Bogiem przeoczone?” Czy nie wiesz tego? Czyś nie słyszał? Pan to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. On dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego. Chłopcy się męczą i nużą, chwieją się słabnąc młodzieńcy; lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą.

(Iz 40,25-31)

„Z kimże byście mogli Mnie porównać, tak, żeby Mi dorównał?” — mówi Święty. Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te gwiazdy? Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie uchyli. Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: „Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo me przed Bogiem przeoczone?” Czy nie wiesz tego? Czyś nie słyszał? Pan to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. On dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego. Chłopcy się męczą i

nużą, chwieją się słabnąc młodzieńcy; lecz ci, co zaufali Panu,
odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez
znużenia idą.

(Ps 103,1-2,3-4,8.10)

REFREN: Chwal i błogosław, duszo moja, Pana

Błogosław, duszo moja, Pana
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.
Błogosław, duszo moja, Pana
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy
i uleczy wszystkie choroby,
On twoje życie ratuje od zguby,
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Miłosierny jest Pan i łaskawy,
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów
ani według win naszych nam nie odpłaca.

Oto Pan przyjdzie, aby lud swój zbawić, błogosławieni, którzy są gotowi
wyjść Mu na spotkanie.

(Mt 11,28-30)

Jezus przemówił tymi słowami: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźmijcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie”.

Komentarz:

Naprawdę trzeba podziwiać boską pedagogię, jak to stopniowo i na różne sposoby ludzkość była przygotowywana na przyjście Syna Bożego. W okresie Adwentu czytamy kolejne proroctwa zapowiadające Mesjasza. Mniej zwracamy uwagę na ten znamieny fakt, że w późnych księgach Starego Testamentu pojawiają się teksty, w których przemawia do nas upersonifikowana Mądrość Boża. Teksty te staną się później bezcennym narzędziem, które pomoże Apostołom opisać prawdę o boskości Chrystusa Pana oraz o Jego odrębności w stosunku do Przedwiecznego Ojca.

W dzisiejszej Ewangelii sam Pan Jezus mówi o sobie i o swoim działaniu zbawczym, posługując się językiem, jakim w Księdze Syracha przemawia upersonifikowana Mądrość Boża. Mówi Pan Jezus: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Księga Syracha została napisana przed narodzeniem Pana Jezusa, a przecież już wtedy natchniony autor przeczuwał, że Mądrość Boża jest Osobą. Zauważmy oczywiste pokrewieństwo owych

słów Pana Jezusa „Przyjdźcie do Mnie wszyscy” z następującym fragmentem z Księgi Syracha. „Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie – woła Mądrość Boża – nasyćcie się moimi owocami! Pamięć o mnie jest słodsza niż miód, a posiadanie mnie – nad plaster miodu. Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działać będą, nie zbłądzą” (24,19-22).

Przecież dosłownie w każdym z tych zdań rozpoznajemy prawdę o Panu Jezusie. Pan Jezus mówi ponadto, żeby wziąć na siebie Jego jarzmo i że ono jest słodkie, a Jego brzemień lekkie. Dokładnie w tej poetyce przemawia Mądrość Boża w Księdze Syracha: „Słuchaj synu, przyjmij me zasady, a rady mojej nie odrzucaj (...). Poddaj ramiona swe i dźwignij mądrość, a nie zzymaj się na jej więzy (...). Na koniec bowiem znajdziesz miejsce jej odpoczynku, a to ci się w radość obróci. Więzy jej będą ci walną obroną, a jej pęta - strojem zaszczytnym” (6,23-29).

Tak, bo więzy mądrości Bożej, więzy Pana Jezusa, to są więzy miłości. I dlatego Jego jarzmo jest słodkie, a Jego brzemień lekkie – bo jest to jarzmo i brzemień miłości.